

**Mariusz Skiba**

ORCID 0000-0002-8738-0362

DOI: 10.30657/pha.37.2025.04

(Uniwersytet Rzeszowski)

e-mail: mskiba@ur.edu.pl

**Nadkomisarz Stanisław Polak (1888–1953).  
Działalność służbowa i tragiczny los kierownika  
wydziałów śledczych Policji Państwowej  
w Krakowie i Łodzi**

**Streszczenie**

Artykuł przedstawia życie i działalność Stanisława Polaka, kierownika Wydziału Śledczego Policji Państwowej w Krakowie i Łodzi. Przed II wojną światową zasłynął z zakończonych sukcesem śledztw w sprawie głośnych przestępstw. W kierowanym przez niego wydziale prowadzono również śledztwa dotyczące działalności antypaństwowej, zwłaszcza przeciwko członkom ruchu komunistycznego. Podczas II wojny światowej Polak został internowany na Węgrzech, a następnie więziony w niemieckich obozach jenieckich. Po wojnie był prześladowany przez komunistów, którzy przejęli władzę w Polsce. Władze oceniły jego działalność policyjną jako „faszyzację” państwa i skazały na wiele lat więzienia. Osadzony w ciężkich warunkach, Polak zmarł w 1953 r. Artykuł przedstawia jego przedwojenną karierę, internowanie i uwięzienie w czasie wojny oraz powojenny proces i losy więzienne.

**Słowa kluczowe:**

Policja, Policja Państwowa, służba śledcza, represje komunistyczne, Kraków

## Wstęp

Stanisław Polak był jednym z najbardziej znanych krakowskich policjantów okresu międzywojennego. Przez kilkanaście lat zajmował się najpoważniejszymi sprawami kryminalnymi, kierując największą jednostką śledczą Policji Państwowej w województwie krakowskim. Na temat wielu tych spraw rozpisywała się prasa, a niektóre zyskując rozgłos ogólnopolski, latami elektryzowały opinię publiczną. Do dziś nazwisko Polaka pojawia się w publicystyce, przede wszystkim tej dotyczącej kryminalnego życia ówczesnego Krakowa. W pracach tych niewiele jednak można znaleźć informacji o nim samym.

### Stanisław Polak<sup>1</sup>

Mając na uwadze rozwój kierunków polskiej biografistyki policyjnej, można dopatrywać się przyczyn tego stanu rzeczy. W czasach Polski Ludowej badania nad Policją Państwową prowadzone były w ograniczonym zakresie. W ostatnich dekadach zainteresowanie badaczy tym tematem znacząco wzrosło, skupiając się jednak głównie na funkcjonariuszach pomordowanych przez Sowieców w czasie II wojny światowej oraz tych, którzy pełnili służbę w szeregach Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa, stanowiącej element systemu okupacyjnego III Rzeszy. Reasumując, przedmiotem badań były więc losy policjantów, którzy oddali zasługi Państwu Podziemnemu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Fot. Stanisława Polaka pochodzi z Archiwum Akt Nowych. Komisja Rehabilitacyjna przy Prezydium Rady Ministrów, sygn. 7. Akta byłych funkcjonariuszy państwowych (Policji Państwowej, Straży Więziennej, KOP, Straży Granicznej, Wojska Polskiego) 1946–1952 Pod.-Pol., k. 357.

<sup>2</sup> Zob. Z. Gajowniczek, B. Groniek, B. Kayzer, *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1-2, Warszawa 2006; A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990; R. Litwiński, *Okupacyjne losy policjantów w polskiej historiografii. Stan badań i postulaty badawcze*. „*Studia Podlaskie*” 2007/2008, t. XVII, s. 283-298. W odniesieniu do policjantów krakowskich, np.: M. Chlipała, *Konspiratorzy w Policji Polskiej i Polskiej Policji Kryminalnej w Krakowie w latach 1939–1945*. „*Prace Historyczne*” 2020, nr 147 (3), s. 597-618. Biografię ma ostatni komendant główny PP Kordian Zamorski, zob. R. Litwiński, *Kordian Józef Zamorski „granatowy generał”*, Lublin 2018, *nota bene* w pierwszej kolejności uważający się za żołnierza, oraz cichociemny major Bolesław Kontrym. Zob. W. Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwał: biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006. Biogramy funkcjonariuszy zawierają też monografie poświęcone historii Policji Państwowej oraz *Polski Słownik Biograficzny*. D. Buras, *W służbie wolnej Polski. Organizacja i działalność Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, Toruń 2014; M. Gajewski, *„Granatowi” żołnierze. Album biograficzno-fotograficzny o funkcjonariuszach Policji Państwowej woj. białostockiego 1919–1939*, Białystok 2019; K. Halicki, *Policja Polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Łódź 2015; R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010; *Idem*, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001; M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997; A. Misiuk, *Policja Państwowa. Powstanie – organizacja – kierunki działania*, Warszawa 1996; O. Razyhrayev, *Policja Państwowa w województwie wołyńskim w latach 1919–1939*, Lublin 2009; B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*, Toruń 1999.

Stanisław Polak nie zalicza się do żadnej z tych grup, będąc niewątpliwie ofiarą obu totalitaryzmów. Celem niniejszej pracy jest przypomnienie jego postaci. Przybliżona została służba oficera w Policji Państwowej oraz jego dalsze losy podczas II wojny światowej i w okresie powojennym, kiedy to jego działalność państwowa oceniona była jako wysoce szkodliwa, co skutkowało represjami i śmiercią w więzieniu.

W opracowaniu artykułu korzystano z różnych źródeł. W głównej mierze oparto się na archiwaliach przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej oddziałów w Warszawie, Krakowie i Łodzi. Sięgnięto także do publikacji prasowych z analizowanego okresu, w tym resortowych, oraz prac naukowych i popularyzatorskich. W toku kwerendy autor dotarł do członków rodziny, z której Stanisław Polak się wywodził. W rozmowach z nimi zdołał jedynie ustalić imię żony oraz to, że miał z nią córkę. Poszukiwania najbliższych w Łodzi, gdzie pozostali po wojnie, nie przyniosły skutku.



### Młodość i służba wojskowa

Stanisław Polak urodził się 3 października 1888 r. we wsi Gliniczek w powiecie jasielskim. Pochodził z rodziny chłopskiej. Jego ojcem był Jan Polak, matką Zofia z Drewniaków. Stanisław musiał przejawiać zdolności do nauki, skoro uzyskał bardzo dobre wykształcenie. Świadectwo dojrzałości zdobył w Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle, które ukończył w 1908 r.<sup>3</sup> Studia ukończył na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując dyplom magistra prawa. W czasie studiów od 1 października 1910 r. do 1 października 1911 r. odbywał służbę (podobnie jak wielu innych studentów) w wojsku austriackim jako tzw. jednoroczny ochotnik. Służył w 13. Pułku Piechoty, uzyskując stopień podporucznika. Bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej, 26 lipca 1914 r. objęty mobilizacją został skierowany do 57. Pułku Piechoty. Walczył na froncie rosyjskim. W czasie kampanii lubelskiej 16 września 1914 r. został ranny i znalazł się w niewoli. Rosyjskim jeńcem był ponad trzy lata. Do kraju wrócił 1 marca 1918 r.<sup>4</sup>

Po powrocie ponownie podjął służbę w armii austriackiej, już w stopniu porucznika. 31 października 1918 r., kiedy to po powstaniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie władza w tym mieście, a w kolejnych dniach w całej Małopolsce Zachodniej przeszła w polskie ręce, wraz z innymi polskimi oficerami rozpoczął służbę w or-

<sup>3</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Jasle za rok 1907/8*, Jasło 1908, s. 88.

<sup>4</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK). Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie (dalej: KWPPKr), sygn. 331. Wykaz wyższych F[unkcjonariuszy – przyp. MS]. P.P., którzy przed wstąpieniem na służbę w państwie polskim pozostawali na służbie rządowej jednego z byłych państw zaborczych, 24 czerwca 1924 r., k. 149; *Ibidem*, sygn. 337; Czyny chwalebne funkcjonariuszy 1927. Stanisław Polak, 29 stycznia 1927 r., k. 462.

ganizowanym Wojsku Polskim. Tu wykorzystano jego wykształcenie prawnicze. Od 1 listopada 1918 r. do 20 maja 1919 r. był zatrudniony w Dowództwie Okręgu Kraków. Początkowo w Oddziale II Informacyjnym, tzw. Oddziale W.[wywiadowczym], zajmując etat oficera [kierownika] manipulacyjnego<sup>5</sup>, a później jako sędzie śledczy w Sądzie Wojskowym Okręgu Korpusu nr V w Krakowie w stopniu kapitana korpusu sędziowskiego. Od 21 maja 1919 r. do 20 czerwca 1921 r. pracował jako wojskowy sędzia śledczy w Sądzie Wojskowym w Krakowie. W czasie ofensywy bolszewickiej został zweryfikowany i awansowany na stopień kapitana Wojska Polskiego z mocą obowiązującą od 1 czerwca 1919 r.<sup>6</sup>

### Przeniesienie do Policji Państwowej i pierwsze lata służby

Rok 1921 był przełomowy w życiu zawodowym Stanisława Polaka. 21 czerwca rozpoczął służbę w Policji Państwowej. Nie znamy powodów jego decyzji o przejściu do tej formacji. W życiorysie, który sporządził po II wojnie światowej, zawarł informację, że przeniesienie nastąpiło na jego własną prośbę. Można się tylko domyślać, jakie okoliczności mogły mieć na to wpływ. Istotnym czynnikiem było zapewne zakończenie wojny i zbliżająca się demobilizacja<sup>7</sup>.

Już bezpośrednio po przejściu powierzono mu obowiązki na eksponowanym stanowisku naczelnika wydziału administracyjnego Komendy Policji Państwowej Okręgu VII w Krakowie. Zanim uzyskał stabilizację został mianowany na komisarza, policyjny stopień służbowy odpowiadający jego randze wojskowej<sup>8</sup>. Otrzymał go z dniem 1 lipca 1921 r. Już cztery miesiące po przejściu do Policji Państwowej 21 października 1921 r. został mianowany na stanowisko naczelnika<sup>9</sup>. Władze policyjne uznały za bezprzedmiotowe wysyłanie go do szkoły oficerskiej w Warszawie. Podobnie jak w przypadku kilkunastu innych wyższych

<sup>5</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 371.5.285. DOK V Kraków. Rozkaz nr 25 Dowództwa Generalnego Okręgu w Krakowie z 23 grudnia 1918 r., s. 2. Oddział II zajmował się kontrwywiadem oraz realizował zadania wywiadowcze. Zob. I. Latkowska, *Ostłona kontrwywiadowcza Okręgu Generalnego/Okręgu Korpusu nr V w Krakowie w latach 1918–1939*, Częstochowa 2020, praca doktorska, <http://www.uj.edu.pl/uploads/article/rozprawa-doktorska-pt-osona-kont-8599fbb552.pdf>, s. 99 i 109 (dostęp: 20 listopada 2021 r.).

<sup>6</sup> ANK. KWPPKr, sygn. 337, *op.cit.*, k. 462.

<sup>7</sup> Od października 1920 r. trwało zawieszenie broni z Rosją bolszewicką i szeregi wojska miało opuścić wielu żołnierzy. W tym czasie Policja Państwowa, budując swe kadry, potrzebowała wykształconych prawników. Być może wpływ na tę decyzję miała znajomość z wyższymi funkcjonariuszami Policji Państwowej. W Okręgowej Komendzie PP służbę pełnił dwa lata od niego straszny Jan Kazimierz Szafranski, który pochodził z Jasła i który był absolwentem tego samego gimnazjum. Komendant okręgowy (wojewódzki) Stanisław Pilch przed listopadem 1918 r. również pracował w sądownictwie wojskowym w Krakowie. Zob. M. Skiba, *Policja Państwowa w województwie krakowskim w latach 1919–1939*, Rzeszów 2018, s. 692, praca doktorska.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów Państwowych i wojska, Dz. U. 1923, nr 116, poz. 924; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN). Komenda Główna Policji Państwowej (dalej: KGPP) 5. Rozkaz nr 283 z 17 marca 1925 r., k. 33.

<sup>9</sup> *Ibidem*. Rozkaz nr 141 z 15 grudnia 1921 r., k. 147; *Ibidem*, Rozkaz nr 293 z 6 lipca 1925 r., k. 65.

funkcjonariuszy Policji Państwowej województwa krakowskiego posiadających wyższe wykształcenie, wymagano od niego jedynie przystąpienia do egzaminu zawodowego. Egzamin ten zdał w maju 1922 r.<sup>10</sup>

Przed niespełna 33-letnim funkcjonariuszem stało wiele wyzwań. Będąc naczelnikiem Wydziału Administracyjnego, miał realizować wiele zadań związanych z organizacją struktur i kadr oraz wyszkoleniem policjantów okręgu<sup>11</sup>. Był to również czas redukcji etatowej okręgu i reorganizacji szkolnictwa, prowadzonych w warunkach dramatycznie pogarszającego się stanu zaopatrzenia i zakwaterowania.

### **Kierownik komórek organizacyjnych służby śledczej**

Praca na stanowisku naczelnika wydziału administracyjnego komendy okręgowej (od 1925 r. noszącej miano komendy wojewódzkiej) miała być zaledwie etapem przejściowym do podjęcia służby w dziale, z którym miał się związać na stałe. Latem 1924 r. komendant okręgowy Policji Państwowej inspektor Stanisław Pilch przeniósł

---

<sup>10</sup> ANK. KWPPK, sygn. 93. Terminy egzaminów dla eksternistów bez odbycia kursu przygotowawczego, 30 marca 1922, k. 215.

<sup>11</sup> Trwała właśnie reforma administracyjna, w wyniku której na terenie byłej Galicji utworzono województwa. Struktury policyjnego okręgu krakowskiego po wyłączeniu czterech komend powiatowych do okręgu lwowskiego (Nisko, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg) zostały dostosowane do obszaru województwa krakowskiego. W Krakowie trwała reforma polegająca na wyłączeniu z Dyrekcji Policji, która do tej pory w pierwszej kolejności odpowiedzialna była za bezpieczeństwo w mieście, a jej organa były właściwe do prowadzenia postępowań karnych. Komenda Policji Państwowej miasta Krakowa w sierpniu 1921 r. stała się organem właściwym do utrzymania bezpieczeństwa i porządku w mieście, z zachowaniem kompetencji w sprawach wykonawczo-policyjnych i administracyjnych. W komendzie miasta utworzono Ekspozyturę Policyjno-Śledczą, trwał proces adaptacji kadr dyrekcji do Policji Państwowej. W mieście wojewódzkim organizowano sieć komisariatów. Zob. M. Skiba, *Policja Państwowa w województwie krakowskim...*, op.cit., s. 124-125.

Polaka do służby śledczej<sup>12</sup>. 1 sierpnia 1924 r. mianowano go kierownikiem Ekspozytury Okręgowego Urzędu Śledczego komendy Kraków – Miasto. Warto wspomnieć, że struktura służby śledczej opierała się na Okręgowym Urzędzie Śledczym, który stanowił komórkę organizacyjną komendy okręgowej (wojewódzkiej), oraz ekspozyturach w komendach, w miastach z siedzibą sądów okręgowych i w innych znaczących ośrodkach. Od lutego 1923 r. rola Urzędu Śledczego z zaledwie parosobowym składzie sprowadzała się do funkcji nadzorczo-koordynacyjnych. Funkcje wykonawcze spełniały ekspozytury. Ekspozytura przy komendzie miasta Krakowa była jednostką największą, nieporównywalną z innymi. Obejmowała swoim zasięgiem okręg sądowy krakowski, czyli Kraków i sąsiednie powiaty. Jej stan osobowy we wrześniu 1924 r. wynosił ponad 70 wywiadowców wchodzących w skład sześciu brygad oraz kilkanaście osób zajmujących się czynnościami urzędniczymi i nadzorem nad aresztami<sup>13</sup>.

Po przewrocie majowym S. Polak, podobnie jak większość kadry policyjnej województwa krakowskiego, utrzymał stanowisko. Kiedy w grudniu 1926 r. Komenda Główna PP zwróciła się do jednostek wojewódzkich o wskazanie funkcjonariuszy, którzy godni są wyróżnienia z uwagi na dokonane w służbie „czyny chwalebne”, znalazł się wśród docenionych. W notatce na jego temat streszczającej dotychczasowe osiągnięcia napisano, że:

„(...) na powierzonych stanowiskach pełnił służbę sumiennie, wychodząc poza ramy zwykłych obowiązków (...). Na stanowisku komisarza śl. śledczej wykazał dużo

<sup>12</sup> Komenda Okręgowa (wojewódzka) PP w Krakowie, podobnie jak inne jednostki PP na terenie byłej Galicji, rozpoczęła działalność 1 grudnia 1919 r. na podstawie ustawy o Policji Państwowej z 24 lipca 1919 r. W ustawie formacja ta została określona jako „państwowa organizacja służby bezpieczeństwa”, „organ wykonawczy władz państwowych i samorządowych”. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r., uchylającym tamten akt prawny, nazwano ją „jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”. Komendanci okręgowi (wojewódzcy) PP w zakresie bezpieczeństwa, spokoju oraz porządku publicznego podlegali władzom administracji ogólnej, w zakresie ścigania przestępstw – władzom sądowym i prokurator skim, w sprawach organizacji i administracji wewnętrznej – komendantowi głównemu. PP stanowiła część resortu spraw wewnętrznych. Zob. Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919 r., nr 61, poz. 363; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, Dz. U. RP 1928, nr 28, poz. 257. Korpus PP składał się z policji ogólnej (mundurowej), śledczej (kryminalnej) oraz defensywy politycznej (policja polityczna) i nosił różne nazwy: Inspektoratu Defensywy Politycznej (1919–1920), Wydziału IV D (1920–1923), Służby Informacyjnej (1923–1924) i Policji Politycznej (1924–1926), która została zlikwidowana w latach 1926–1927, a zadania włączone do policji śledczej. Zob. A. Misiuk, *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja i kierunki działania*, [w:] *Policja Państwowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 93 i n. Więcej na temat policji politycznej zob. K. Halick, *Policja Polityczna w województwie pomorskim...*, *op.cit.* Komendant wojewódzki PP w Krakowie wydał rozkaz o ostatecznej likwidacji Okręgowego Urzędu Policji Politycznej z dniem 20 czerwca 1927 r. Zob. ANK. KWPPKr, sygn. 251. Rozkazy Komendanta Wojewódzkiego 1927, R. 39, k. 46.

<sup>13</sup> Ekspozytura Śledcza (później Wydział Śledczy) do kwietnia 1934 r. mieściła się w kamienicy przy ul. Kanonicznej 24, potocznie nazywanej „Pod Telegrafem”. W 1934 r. Wydział Śledczy został przeniesiony do budynków głównego Policji Państwowej w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24. Zob. M. Skiba, *Policja Państwowa w województwie krakowskim...*, *op.cit.*, s. 144-145 i 694.

inicjatywy i energii w kierowaniu dochodzeniami w sprawach poważniejszych przestępstw, jak rabunku, morderstwa, różnego rodzaju pozbawienia życia itp.<sup>14</sup>

Jako szczególnie ważne wymieniono dwie sprawy. Pierwszą było ujęcie braci Brogów, sprawców rabunku i usiłowania morderstwa podczas napadu na pociąg osobowy Rudawa-Zabierzów 9 grudnia 1924 r., drugą – wykrycie sprawców morderstwa rabunkowego w Płaszowie, w cegielni Grinberga 1 stycznia 1926 r., w wyniku której z rąk zabójcy Stanisława Zielińskiego alias Jachimczaka zginęły trzy osoby.

Kolejny rok 1927 r. był dla niego czasem wyróżnień. W maju został wydany dekret przyznający mu Srebrny Medal Zasługi, 1 lipca został mianowany na stopień nadkomisarza PP<sup>15</sup>, a 5 sierpnia 1927 r. dekretem ministra spraw wewnętrznych otrzymał nominację na kierownika Wydziału Śledczego. Wydział Śledczy stanowił kontynuację ekspozytury Okręgowego Urzędu Śledczego w Komendzie PP Kraków – Miasto<sup>16</sup> ze znacząco poszerzonym zakresem działania. Należy zaznaczyć, że jednym z głównych celów tej reformy, która została zapoczątkowana kilka lat wcześniej, było zlikwidowanie Policji Politycznej jako odrębnego rodzaju służby Policji Państwowej. Służbę tę włączono właśnie do wydziałów śledczych. Sprawy zwalczania działalności antypaństwowej, zwanej w tamtych czasach najczęściej „wywrotową”, stały się zatem częścią ich zakresu zadań. Stanisław Polak jako kierownik wydziału stał się tym samym zwierzchnikiem również policjantów brygady politycznej, co po wojnie miało istotnie zaważyć na jego losach.

W Krakowie wywiadowcy tej tzw. „defy”<sup>17</sup> zajmowali się głównie ograniczaniem działalności komunistów, a z biegiem czasu także innych przeciwników rządu, tj. stronnictw prawicowych, ludowych i socjalistycznych. Należy zauważyć, że rola tego pionu wzrastała wraz z zaostrzaniem się konfliktu politycznego w latach 30. Jednak, co istotne, w praktyce jej funkcjonariusze podlegali policyjnym przełożonym w zakresie administracyjnym i dyscyplinarnym, natomiast merytorycznie decydujący wpływ na rodzaj zadań i sposób ich wykonania miała administracja polityczna. Wiodącą rolę spełniał wojewoda, a w jego imieniu naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego, w powiecie zaś starostowie. Istotny wpływ miały również organy kontrwywiadu wojskowego<sup>18</sup>.

Z racji zajmowanego stanowiska był zaangażowany w rozpracowywanie organizacji legalnych i nielegalnych destabilizujących sytuację społeczną. Jego podpisy widnieją na dokumentach dotyczących aktywności organizacji robotniczych, narodowych, jak również ukraińskich po zabójstwie ministra Bronisława Pierackiego.

<sup>14</sup> ANK. KWPPKr, sygn. 337, *op.cit.*, k. 462.

<sup>15</sup> AAN. KGPP, sygn. 9. Rozkazy KGPP 1927. Rozkaz nr 368 z 16 sierpnia 1927 r., k. 76 i 77.

<sup>16</sup> *Ibidem*. Rozkaz nr 372 z 17 października 1927 r., k. 92. W miejsce ekspozytur utworzono wydziały śledcze, jednostki w wyższym stopniu wyspecjalizowane, w których skład weszły brygady kryminalne i brygady polityczne. W województwie krakowskim powstały one jedynie w Krakowie i Tarnowie, a na początku lat 30. w Chrzanowie i Nowym Sączu. W innych komendach powiatowych w ich strukturach pozostali nieliczni funkcjonariusze służby śledczej.

<sup>17</sup> Potoczne w tym czasie określenie instytucji cywilnych kontrwywiadu (defensywy).

<sup>18</sup> Zob. R. Litwiński, *Współpraca Policji Państwowej z Oddziałem II Sztabu Generalnego w zwalczaniu działalności antypaństwowej w II RP*, [w:] *Polski wywiad wojskowy 1918-1945*, red. P. Kołakowski i A. Peptoński, Toruń 2006, s. 378-379.

Zajmował się wyjaśnianiem najważniejszych spraw, które dotyczyły interwencji PP, które były przedmiotem ostrej rywalizacji politycznej i tym samym większego zainteresowani opinii publicznej. Najpoważniejszym z nich było stracie oddziałów policji z robotnikami pod urzędem wojewódzkim w marcu 1936 r.<sup>19</sup> W związku z tymi wydarzeniami S. Polak w imieniu komendanta miasta prowadził korespondencję z władzami administracyjnymi, relacjonując o przebiegu strajków oraz działaniach PP i dostrzeganych zagrożeniach<sup>20</sup>. W kwestiach dotyczących spraw politycznych znaczące miejsce zajmował jego zastępca – podkomisarz Wiktor Olearczyk, kierownik Brygady Politycznej, który pozostawał w bezpośrednim kontakcie z kierownictwem Wydziału Społeczno-Politycznego UW i innymi zainteresowanymi instytucjami. W sprawach tych reprezentował wydział również przed sądami, m.in. będąc świadkiem oskarżenia w procesie brzeskim. W tej sytuacji naczelnik wydziału miał się skupiać głównie na sprawach kryminalnych<sup>21</sup>.

Nadkomisarz Stanisław Polak jako kierownik wydziału śledczego przez blisko 13 lat kierował i nadzorował policyjne czynności w najważniejszych sprawach w mie-

---

<sup>19</sup> Wydarzenia te nazwane m.in. „Krwawą Krakowską Wiosną” poprzedzone były strajkami okupacyjnymi w fabrykach czekolady „Suchard” i wyrobów gumowych „Semperit”, które zakończyły się siłowym usunięciem robotników przez policję. Ogłoszony przez organizacje robotnicze jednodniowy strajk powszechny 23 marca 1936 r. rozpoczął się od wiecu, którego uczestnicy ze pozwoleniem starosty ruszyli pochodem w kierunku Rynku Głównego. Jednak w trakcie przemarszu część z nich zaatakowała oddziały PP broniące dostępu do znajdującego się w pobliżu trasy przemarszu budynku urzędu. Na ul. Basztowej, a następnie pod Barbakanem PP użyła broni. Skutkami tego i zamieszek, które objęły znaczną część miasta, osiem osób straciło życie. Zob. M. Skiba, *Policja Państwowa w województwie krakowskim...*, op.cit., s. 543, 616-621.

<sup>20</sup> Np. ANK. Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 723. Strajki: Semperit i inne, 1936. S. Polak do Starosty Grodzkiego Krakowskiego, 22 marca 1936, k. 17; *Ibidem*, Telefonogram do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Społeczno-Polityczny, 22 marca 1936 r., k. 43. Po latach jeden z raportów z 31 marca 1936 r. cytował Józef Ławnik w monografii poświęconej represjom policyjnym wobec ruchu robotniczego. Stanisławowi Polakowi poświęcił niemal całą stronę. W raporcie nadkomisarz przedstawił stosunek środowisk robotniczych wobec obozu rządzącego, charakteryzujący się ostrą krytyką rządów pomajowych. „Rząd obecny nie ma zaufania u mas, rzuca hasła, które nie zamierza realizować.” Piszząc książkę w latach 70. XX w., czyli w odmiennych warunkach ustrojowych, autor zauważał, że „Raporty tak odważne należały w praktyce policyjnej do rzadkości (...)”. Zob. J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 399-400.

<sup>21</sup> Potwierdza to wypowiedź inspektora Henryka Walczaka, komendanta wojewódzkiego PP w Krakowie w latach 1931–1936. Po wojnie, podczas jednego z przesłuchań przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa zawarł ocenę podwładnego jako „naczelnika pełniącego jednocześnie funkcję zastępcy komendanta”. W protokole zanotowano jego wypowiedź o Polaku: „(...) był on więcej do spraw kryminalnych aniżeli politycznych (...). Pod względem uczciwości nie miałem do niego żadnych zastrzeżeń, a wśród ludności cieszył się dobrą opinią w przeciwieństwie do Olearczyka, który miał opinię haniebną.” Zob. Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: IPNKr), sygn. 096/323/Jacket. Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Walczaka z 20 lipca 1950 r., k. 7. Ponadto z uwagi na brak w strukturach komendy PP miasta Krakowa w latach 30. etatu zastępcy komendanta czasowo pełnił również tę funkcję. W zastępstwie komendanta miasta m.in. parafował rozkazy dzienne, np. ANK. Starostwo Grodzkie Krakowskie (dalej: StGKr), sygn. 518. Rozkaz Komendanta PP m. Krakowa nr 384 z 26 września 1934 r., k. 196, nr 385 z 10 października 1934 r., k. 198 i 226-231.

ście i okręgu. Do najtrudniejszych śledztw prowadzonych w województwie wysyłał podległych funkcjonariuszy z Krakowa<sup>22</sup>. Lata te obfitowały w wiele zdarzeń kryminalnych, które bardzo mocno poruszały opinię publiczną i często były opisywane w prasie, również ogólnopolskiej. W Krakowie szczególne miejsce zajmował chętnie czytany w całym kraju „Ilustrowany Kurier Codzienny”, a w latach 1932–1934 „Tajny Detektyw. Ilustrowany Tygodnik Kryminalno-Sądowy”, który relacjonował sprawy karne i przedstawiał pracę policji, niekiedy szokując formą. To powodowało, że nazwisko najlepiej zorientowanego w sprawach oficera policji było bardzo często wymieniane<sup>23</sup>.

W latach kierowania przez Polaka policyjną służbą śledczą w Krakowie Policja Państwowa zajmowała się szeroko komentowanymi sprawami kryminalnymi. Wśród nich były m.in. zamordowanie przez męża słynnej w tym czasie Zofii Paluchowej, zwanej „Piękną Zośką”, modelki ogarniętych tzw. „chłopomanią” artystów (1927 r.)<sup>24</sup>, sprawa małżeństwa Maliszów, które zamordowało listonosza i rodzinę Suskindów przy ul. Pańskiej w Krakowie (1933 r.)<sup>25</sup>, zabójstwa dwóch przedsiębiorców firmy handlu rybami przy ul. Gertrudy w Krakowie z użyciem rewolweru przez zdesperowanego dłużnika (1933 r.)<sup>26</sup>. W maju 1934 r. wykryto sprawców zabójstwa rabunkowego, kiedy to w mieszkaniu przy ul. Potockiego udużona została 32-letnia służąca znanego chirurga. Sprawa nabrała dodatkowego rozgłosu, gdy okazało się, że zabójcami są m.in. dwaj studenci Wydziału Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych<sup>27</sup>. W latach 1933–1934 rozpracowano działalność korupcyjną grupy oszustów, w której ważną postacią był emerytowany podpułkownik Karol Kruk-Dziewanowski, legionista i kawaler *Virtuti Militari*. S. Polak zeznawał w tej sprawie przed sądem, wyjaśniając proces ujawnienia procederu i zdobycia dowodów. Okazało się, że jeden z członków szajki był jego informatorem<sup>28</sup>.

Aby przybliżyć rolę nadkomisarza Polaka w wyjaśnianiu okoliczności wydarzeń kryminalnych, można posłużyć się przykładem wyjątkowo bulwersującej sprawy rzekomej kradzieży na szkodę Marii Ciunkiewiczowej w styczniu 1932 r. Była to największa sprawa o przestępstwo ubezpieczeniowe w międzywojennej Polsce. Ciunkiewiczowa, znana w sferach towarzyskich Europy właścicielka znacznej fortuny we Francji, zgłosiła kradzież futer i biżuterii na kwotę 20 mln zł z jej pokoju w Grand

<sup>22</sup> Np. zob. J. Kuziel, *W obronie kamratów*. „Na Posterunku” 1934, nr 44, s. 3.

<sup>23</sup> Znalazło się następnie na kartach poczytnych opracowań przybliżających życie społeczne przedwojennego Krakowa, publikowanych wiele lat po wojnie. Należy tu wymienić choćby *Pitaval krakowski* wybitnych krakowskich naukowców. Zob. S. Salmonowicz, J. Szwaja, S. Waltoś, *Pitaval krakowski*, Kraków 1974. Autorem innej publikacji tego rodzaju jest popularyzator historii Krakowa Krzysztof Jakubowski. Zob. K. Jakubowski, *Kraków pod ciemną gwiazdą*, Warszawa 2016.

<sup>24</sup> *Tragedia „Pięknego Zośki”. Zamordował żonę, a poćwiartowawczy zwłoki, rzucił je do rzeki*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” (dalej: „IKC”) 1927, nr 333, s. 6-7.

<sup>25</sup> *Ludzie – bestie*. „Tajny Detektyw. Tygodnik Kryminalno-Sądowy” 1933, nr 42, s. 3-5.

<sup>26</sup> *Tragedia Bernarda Schrettera*. „Tajny Detektyw. Tygodnik Kryminalno-Sądowy” 1933, nr 50, s. 3-4.

<sup>27</sup> *100.000 zł zrabowane!* „Tajny Detektyw. Tygodnik Kryminalno-Sądowy” 1934, nr 21, s. 3.

<sup>28</sup> *Z procesu krakowskiego. Oskarżony Dziekanowski brał na prawo i lewo*. „Dziennik Bydgoski” 1939, nr 19, s. 2; *Proces o handel protekcją*. „IKC” 1939, nr 22, s. 21; K. Jakubowski, *Kraków pod ciemną gwiazdą*, op.cit., s. 180-181.

Hotelu w Krakowie. Proces miał kilka odsłon, był relacjonowany również w prasie zachodniej, zwłaszcza we Francji, gdzie były ubezpieczone utracone precjoza. Nadkomisarz S. Polak był jednym ze świadków w procesie, a w tekście przedstawiono fragment jego zeznań z grudnia 1932 r. Z jego relacji wynikało, że osobiście nadzorował czynności śledcze w ważnych sprawach, również przesłuchując świadków. Miał bardzo dobre kontakty, przydatne w działaniach wykrywczych. To on był pierwszym z policjantów, którzy dowiedzieli się o rzekomym przestępstwie. Doniósł mu o tym towarzyszący Ciunkiewiczowej znany dziennikarz krakowski, który powiadomiony przez nią o kradzieży natychmiast miał poinformować dyrektora hotelu oraz właśnie naczelnika Wydziału Śledczego. W czasie przesłuchania Polak krytycznie podszedł do relacji pokrzywdzonej, wytyczając główny kierunek śledztwa. Jak pisze J. Szwaja: „szczegółowo przedstawił wyniki dochodzenia pierwiastkowego”. Zwrócił uwagę na niebotyczną kwotę 650 tys. funtów straty, co spowodowało ukierunkowanie zainteresowania policjanta na problem możliwej objętości plików banknotów. Jednak już w czasie sporządzania protokołu sprostował sumę skradzionych pieniędzy do 6,5 tys. funtów. Ponadto policjant zwrócił uwagę m.in. na sposób rozcięcia walizy, świadczący o tym, że nie zrobił tego zawodowy złodziej. Jednocześnie profesor J. Szwaja, badając materiał dowodowy, uznał błędy po stronie funkcjonariuszy policji. Jednym z głównych było przyjęcie już na wstępie, że Ciunkiewiczowa nie mówi prawdy. Miało to zdecydować o jednostronnym prowadzeniu czynności, skutkujące niewyjaśnieniem kilku ważnych kwestii, m.in. co stało się z rzekomo skradzionymi futrami<sup>29</sup>.

Kierownik wydziału śledczego z Krakowa dzielił się swoim doświadczeniem zawodowym w środowisku policyjnym. Podobnie jak inni oficerowie, publikował krótkie artykuły w prasie resortowej, m.in. w „Na Posterunku”. Przybliżał w nich problematykę śledczą i kryminalistyczną, posługując się przykładami spraw, którymi zajmował się w Krakowie<sup>30</sup>. W aktach policyjnych znajduje się informacja, że S. Polak angażował się też w pracę społeczną, będąc prezesem Zarządu Koła Policyjnego w Krakowie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej<sup>31</sup>.

Jego sytuację zawodową zmieniło ujawnienie przypadków korupcji i nadużywania uprawnień przez kierownika sekcji kradzieżowej brygady kryminalnej starszego przodownika Jana Piskora oraz kilku jego podwładnych. Sekcja kradzieżowa odnosiła znaczące sukcesy. W toku sprawy udowodniono jednak, że od kilku lat policjanci współpracowali ze środowiskiem złodziejskim i paserami, chroniąc wybrane osoby przed odpowiedzialnością karną. Rozprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie od stycznia do lipca 1939 r., obejmując czyny od 1935 r. Z jej akt wynikało, że osobą, która zainicjowała wszczęcie sprawy, był sprawujący nadzór nad całym pionem śledczym w województwie naczelnik Urzędu Śledczego komendy wojewódzkiej komisarz Kazimierz Bilewicz. Na trwanie proceduru miał wpływ fakt, że Piskor cieszył się dużym zaufaniem kierownika wydziału Polaka, jak też bezpośredniego

<sup>29</sup> S. Salmonowicz, J. Szwaja, S. Waltoś, *Pitaval krakowski*, op.cit., s. 482-483.

<sup>30</sup> S. Polak, *Ślady na dachu*. „Na Posterunku” 1936, nr 25, s. 8; S. Polak, *Morderstwo „Pięknej Zośki”*. „Na Posterunku” 1936, nr 29, s. 8-10; S. Polak, *O przestępstwach zmyślonych*. „Na Posterunku” 1936, nr 40, s. 3.

<sup>31</sup> Zob. ANK. StGKr, sygn. 518. Rozkaz Komendanta nr 517 z 27 lutego 1937 r., k. 472; Liga (1928-1939) była organizacją paramilitarną, której głównym celem było promowanie lotnictwa.

przełożonego – kierownika brygady kryminalnej komisarza Stanisława Cygana, którzy mieli „całkowicie polegać na jego referatach i aprobować je”.<sup>32</sup>

W tym czasie komendą wojewódzką kierował już inspektor Czesław Grabowski, który po objęciu stanowiska w marcu 1936 r. wprowadził wiele zmian personalnych. Kilku funkcjonariuszy od wielu lat pracujących w Krakowie przeniesiono do innych okręgów. Jednym z nich był Stanisław Polak. We wniosku do komendanta głównego o jego przeniesienie Grabowski zwracał uwagę na długoletni czas służby w jednym miejscu (za regułą można było przyjąć przenoszenie funkcjonariuszy Policji Państwowej co kilka lat), co spowodowało zżycie się z podwładnymi, a przez to obniżenie stanu dyscypliny oraz rutynowe podejście do spraw bezpieczeństwa. W tym samym piśmie Grabowski wyrażał opinię, że długoletnia służba S. Polaka i jego „duże doświadczenie fachowe pozwalają przypuszczać, że może on być użyty z pożytkiem w innym środowisku”.<sup>33</sup> Z dniem 11 czerwca 1937 r. nadkomisarz został przeniesiony do Łodzi. Objął tam równorzędne stanowisko kierownika wydziału śledczego tamtejszej komendy miasta.<sup>34</sup>

Sformułowanie na jego temat zawarte przez komendanta wojewódzkiego we wspomnianym wniosku miało charakter oficjalny, pod którym mogła kryć się dezaprobatą wobec oficera. Jednak z dalszych jego losów wynika, że otrzymaną szansę wykorzystał, o czym świadczą m.in. oceny kadrowe. W latach 30. przez swoich przełożonych S. Polak oceniany był stosunkowo wysoko. W wykazie Komendy Głównej PP z 1939 r. w rubryce widnieje dziewięć ocen za poszczególne lata – pięć najwyższych „5” i cztery „4”. Z zestawienia wynika, że przez trzy lata, kiedy wyjaśniano sprawę Piskora, otrzymywał niższe noty. Po przeniesieniu do Łodzi do jego służby prawdopodobnie nie było poważniejszych zastrzeżeń. W ostatnim roku przed wojną, jak również w poprzednim, został oceniony na „5”.<sup>35</sup>

### **W czasie II wojny światowej i po powrocie do kraju**

Według życiorysu napisanego przez niego we wrześniu 1945 r. po wybuchu II wojny światowej Stanisław Polak dzielił los znacznej części korpusu policyjnego. Wycofał się na wschód, 6 września docierając do Łucka, a w kolejnych dniach kierował się na południe, aby 18 września przekroczyć granicę z Rumunią. Przemierzwszy ten kraj, przedostał się do Węgier, gdzie został internowany. Część kadry policyjnej przedostawała się dalej na zachód, do Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie tworzono Armię Polską. Polak pozostał na Węgrzech, gdzie zmuszony był zatrzymać się na ponad cztery lata. W maju 1944 r. przebywał w obozie wojskowym Kiskunlacháza, 30 km na południe od Budapesztu. Kiedy wiosną tego roku faktyczną władzę

<sup>32</sup> ANK. Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie 1923–1939, sygn. 492. Akt oskarżenia przeciwko Janowi Piskorowi i in., 20 stycznia 1939 r., k. 190-191.

<sup>33</sup> AAN. KGPP, sygn. 867. Sprawy osobowe funkcjonariuszy PP. Przeniesienia, sprawozdania z dochodzeń, korespondencja do KGPP 1922–1939. Komendant Wojewódzki PP w Krakowie do Komendanta Głównego, 30 stycznia 1937 r., k. 41.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 42.

<sup>35</sup> AAN. KGPP, sygn. 860. Nadkomisarze Policji Państwowej (w latach 1918–1939). Wykazy, k. 2.

na Węgrzech przejęli Niemcy, radykalnie na niekorzyść zmieniła się też sytuacja Polaków uznanych za „wrogi element”<sup>36</sup>. 21 stycznia 1945 r. Stanisław Polak został przez Niemców zatrzymany i wywieziony do obozu dla szeregowych i podoficerów „Stalag (Stammlager) XVII A” w Kaisersteinbruch k. Wiednia. Stamtąd przeniesiono go do obozu oficerów „Oflag IIIA” w Luckenwalde w okręgu Berlin – Brandenburg. W nim doczekał wyzwolenia przez Armię Czerwoną w drugiej połowie kwietnia 1945 r. Do Polski powrócił 30 czerwca 1945<sup>37</sup>.

Do życiorysu dołączona została kenkrata. Na zachowanych fotografiach z lat wcześniejszych widzimy go jako szczupłego mężczyznę o ciemnych włosach, noszącego krótko przystryżone wąsy. Z opisu dowiadujemy się, że był, jak na tamte czasy, dość wysokiego wzrostu (178 cm.) W czasie wojny włosy zyskały już siwy odcień (*haarfarbe grau*)<sup>38</sup>.

Po wojnie wrócił do Łodzi, do mieszkania przy ul. Cegielnianej, której nazwa została zmieniona na ul. Jaracza 82/49. Mieszkanie przydzielili mu urząd miejski jako byłemu lokatorowi. Były nadkomisarz szybko znalazł zatrudnienie. Od 9 sierpnia 1945 r. pracował jako referendarz w Głównym Urzędzie Tymczasowego Zarządu Państwowego w Łodzi. Na podaniu Wydział Śledczy Milicji Obywatelskiej w Łodzi zawarł informację, że cieszył się dobrą opinią i był lojalnym urzędnikiem. Co zastanawiające, w sytuacji, gdy w strukturach MO pełnili jeszcze służbę byli przedwojenni funkcjonariusze, urząd podawał, że nie potrafił potwierdzić, czy Polak był uprzednio policjantem<sup>39</sup>.

Faktu tego S. Polak nie krył. 9 lipca 1945 r. na wezwanie zgłosił się przed komisję rehabilitacyjną w Biurze Personalnym Sztabu Głównego Wojska Polskiego we Włochach koło Warszawy. Podobnie jak tysiące funkcjonariuszy Policji Państwowej, 14 września 1945 r. wystąpił o weryfikację, składając wymagane dokumenty. 20 lutego 1947 r. Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna dla byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej przy Prezydium Rady Ministrów wydała Polakowi zaświadczenie, że nie ma zastrzeżeń co do jego zatrudnienia w służbie państwowej<sup>40</sup>.

Względny spokój trwał prawdopodobnie kilka miesięcy. Od wiosny 1948 r. rozpoczęły się procesy, w których oskarżano polityków i wojskowych okresu przedwojennego oraz osoby związane ze środowiskami niepodległościowymi, o współpracę z okupantem hitlerowskim oraz działania na szkodę narodu w okresie przed i w czasie wojny. Formalnie od czerwca następnego roku w całym kraju organy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego rozpoczęły prowadzenie „rozpracowań obiektowych”

<sup>36</sup> T. Kopyś, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach 1939–1944*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, t. 2, s. 46.

<sup>37</sup> AAN. Komisja Rehabilitacyjna przy Prezydium Rady Ministrów, sygn. 7. St. Polak do Prezydium Rady Ministrów. Biuro Personalne (Komisja rehabilitacyjno-weryfikacyjna) w Warszawie, 14 września 1945 r., k. 359.

<sup>38</sup> *Ibidem*, Personalkarte Polak Stanisław z 24 stycznia 1945 r., odpis z 6 lipca 1946 r., k. 372.

<sup>39</sup> *Ibidem*, S. Polak do Prezydium Rady Ministrów. Biuro Personalne Komisja Rehabilitacyjno-Weryfikacyjna, 14 września 1945 r., k. 359.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Zaświadczenie z 20 lutego 1947 r., k. 357. Szerzej na temat komisji rehabilitacyjno-kwalifikacyjnej zob.: R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*. „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1; P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*. „Studia Politologiczne” 2019, vol. 51.

pod kryptonimem „Targowica”, które trwały do przełomu lat 1955/1956. Zostali nim objęci funkcjonariusze i żołnierze pełniący w II RP służbę w formacjach wywiadowczych i kontrwywiadowczych, wśród których byli policjanci. Działania uzasadniano tym, że z uwagi na doświadczenie wywiadowcze ich obecność w strukturach administracji i gospodarki mogła stanowić istotne zagrożenie dla państwa<sup>41</sup>.

W materiałach dotyczących „Targowicy” z województwa krakowskiego znajdują się wypowiedzi o Polaku. Zidentyfikowano parozdaniowe opisy wskazujące jedynie na zajmowane miejsce w strukturze oraz przeniesienie do Łodzi parę lat przed wojną<sup>42</sup>. Spowodowane to mogło być aresztowaniem w początkowej fazie rozpracowywania. Jako jednego z pierwszych zatrzymano jego podwładnego, wieloletniego kierownika sekcji antykomunistycznej V Brygady Politycznej Wydziału Śledczego Józefa Kasprzaka. Już w maju 1949 r. Kasprzak zdecydował się na współpracę, jednocześnie biorąc na siebie pełną – „za małym wyjątkiem” – odpowiedzialność za organizowanie i realizowanie likwidacji organizacji komunistycznych w Łodzi<sup>43</sup>. W archiwaliach dotyczących operacji „Targowica” z województwa łódzkiego w wypowiedziach pracowników Wydziału Śledczego rzadko pojawiały się informacje o Polaku, którego obecność w Łodzi w ostatnich latach przed wojną u niektórych jakby nie była zauważana. Natomiast J. Kasprzak w zeznaniach na temat Polaka wspominał, że kierownik ściśle nadzorował brygady „kryminalne”, co w zupełności absorbowało jego czas. Sprawami politycznymi miał „nie interesować się”, a kierownik brygady antykomunistycznej Wydziału Śledczego Zygmunt Brylak, formalnie podwładny Polaka, miał pomijając bezpośredniego przełożonego, relacjonując pracę brygady policyjnym przełożonym nadkomisarza. Brygada ta była też ściśle podporządkowana miejscowej komórce kontrwywiadowi wojskowemu (Samodzielny Referat Informacyjny)<sup>44</sup>.

Stanisław Polak również został objęty zainteresowaniem, a następnie zatrzymany z podejrzeniem popełnienia przestępstw przeciw państwu. Nie mamy pewności co do dnia zatrzymania. W dokumentacji procesowej widnieje 16 grudnia 1949 r. jako

---

<sup>41</sup> R. Leśkiewicz, *Represje wobec funkcjonariuszy kontrwywiadu II RP stosowane przez komunistyczne organy bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 500-501 i 504.

<sup>42</sup> IPN Kr. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, sygn. 075/14/1. Sprawa obiektowa kryptonim „Targowica” dotycząca rozpracowania aparatu bezpieczeństwa publicznego z terenu województwa krakowskiego przed wrześniem 1939 r. Raport nr 1 WUBP do MBP Dep. I Wydz. IV w Warszawie, 27 września 1949, k. 164-165.

<sup>43</sup> J. Bednarek, *Józef Kasprzak (1896–1951). Postać kierownika sekcji antykomunistycznej Komendy Policji Państwowej m. Łodzi w latach 1929–1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, [w:] *Kontrwywiad II RP...*, *op.cit.*, s. 375-378.

<sup>44</sup> IPN BU. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (1944) 1945–1954, sygn. 0259/524. Kasprzak Józef, Protokół przesłuchania podejrzanego z 2 marca 1950 r., k. 150-152; Ibidem, sygn. 0298/222, Wykazy pracowników PP w Łodzi 1930–1932. Wykazy, doniesienia, korespondencja, WUBP Łódź – raport za kwiecień 1950 r., bd. k. 13-16; IPN Łd. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, sygn. pf 2/129, t. 2. Akta śledztwa przeciwko Joachimiak Stanisław s. Franciszka. Protokół przesłuchania Stanisława Joachimiaka z 11 marca 1953 r., k. 66-67.

początek tymczasowego aresztowania<sup>45</sup>. W rejestrach więziennych jako podstawa późniejszego przyjęcia do aresztu śledczego został wskazany nakaz Naczelnej Prokuratury Wojskowej z Warszawy z 22 grudnia 1949 r. Według tych źródeł 3 stycznia 1950 r. trafił do Więzienia Warszawa I – Mokotów przy ul. Rakowieckiej, nazywanej w publicystyce „katownią UB”<sup>46</sup>. Przebywał tu ponad dwa lata.

### Na Rakowieckiej. Oskarżony o faszycję kraju

Prokuratura wszczęła przeciw Stanisławowi Polakowi sprawę karną, która znalazła swój finał w sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, w Wydziale IV Karnym. Wyrok został wydany 4 października 1951 r. Składowi sędziowskiemu przewodniczył wiceprezes Antoni Pyszkowski<sup>47</sup>. Prokuraturę reprezentowała wiceprokurator Paulina Kern.

<sup>45</sup> IPN. Biuro Udostępniania i Archiwizacji w Warszawie (dalej: IPN BU), sygn. 507/85. Akta prokuratora Prokuratury Generalnej w Warszawie w sprawie Polak Stanisław. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 października 1951 r. Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy Wydz. IV Karny, k. 3-8. Polakowie mieszkali na trzecim piętrze kamienicy. W miejscu tym pozostała pamięć o jego zatrzymaniu. Według relacji sąsiadki (92-letniej w dniu wywiadu) niedługo po tym nastąpiły przeszukania w sąsiednich mieszkaniach oraz wezwania sąsiadów przez UB na przesłuchania. W pierwszych latach uwięzienia męża Jadwiga Polak mieszkała wraz z córką. Ich sytuacja materialna była bardzo trudna, sąsiedzi wspierali rodzinę Polaków. Wkrótce doszło do zamiany mieszkania na tańsze, które miało się znajdować w Łodzi przy ul. Abramowskiego. Zob. Notatka z wywiadu J. Olbrychowskiego, prezesa Stowarzyszenia Rodzina Policyjna w Łodzi na osiedlu Jaracza w Łodzi, 20 grudnia 2020 r., w zbiorach autora; wywiad z Władysławem Polakiem zam. Gliniczek, bratankiem St. Polaka, 7 stycznia 2021 r., w zbiorach autora.

<sup>46</sup> Opis warunków pobytu i tortur w tym miejscu ma bogatą bibliografię. Zob. m.in. WJ. Wysocki, Oskarżenie Witolda Pileckiego i towarzyszy. Charakter śledztwa, procesu publicznego i procesów odpryskowych, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 222 i n.

<sup>47</sup> Przedstawiciele sądownictwa i prokuratury wspomniani w artykule brali udział w czołowych procesach politycznych w okresie stalinowskim. Na temat A. Pyszkowskiego, przewodniczącego wydziału Izby Karnej SN zob.: M. Stanowska, A. Strzębosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby*, Warszawa 2005, s. 27-28, 31-32. Na temat Pauliny Kern, która oskarżała m.in. w postępowaniu rewizyjnym straconego w 1953 r. Augusta Fieldorfa „Nila”, gen. Wojska Polskiego, zob. J. Wróbel, M. Słojewski, *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB, „Startu” i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce...*, *op.cit.*, s. 105. Uczestnicy procesu odwoławczego S. Polaka – M. Mazur, przewodniczący Izby Karnej Sądu Najwyższego i zastępca prokuratora generalnego PRL (zob. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 240-242), S. Kurowski, pierwotnie Stefan Leon Warszawski, w latach 1946–1948 „pierwszy prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, A. Bachrach, sędzia Sądu Najwyższego, orzekał m.in. karę śmierci w sprawie Bolesława Kontryma „Żmudzina”, oficera WP i Policji Państwowej. Por. J. Wróbel, M. Słojewski, *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację...*, *op.cit.*, s. 108; M. Matywiecka, prokurator Sądu Najwyższego. Por. M. Gajdus-Ciborowska, A. Kuźmiuk, *Sprawy o „szeptanki” osądzone przez Sąd Najwyższy w II instancji do 1956 r.*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce...*, *op.cit.*, s. 301.

Prokuratura wobec S. Polaka wysunęła dwa zarzuty. Według niej nadkomisarz Policji Państwowej miał w latach 1921–1939 w Krakowie, Łodzi i ich okolicach, „iść na rękę ruchowi faszystowskiemu, działać w zakresie rozstrzygnięcia w sprawach publicznych na szkodę Narodu Polskiego”. Działalność ta miała się wyrażać w rozbudowywaniu „aparatu ucisku Policji Państwowej”, a następnie – już jako kierownik wydziału śledczego – wydawaniem poleceń rozpracowywania organizacji komunistycznych. Wymienione zostały trzy organizacje: Komunistyczna Partia Polski, Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej i Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom. Ponadto oskarżony miał wydawać polecenia tłumienia wystąpień robotniczych. Drugi zarzut obejmował aktywność oskarżonego w okresie tzw. sanacyjnym (1926–1939). Zdaniem prokuratora w tym czasie „przyczynił się do aresztowania i gnębienia w więzieniu” działaczy wymienionych trzech organizacji oraz stosowania wobec nich aresztów prewencyjnych. Tym samym popełnił zbrodnie opisane w art. 3 (pierwszy zarzut) oraz art. 5 ust. 2 (drugi zarzut) dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego<sup>48</sup>.

Sąd uznał oskarżonego winnym za działalność zarzucaną przez prokuraturę, przychylając się do jej oceny. Jedyną zmianą dotyczyła niewzięcia pod uwagę służby przed majem 1926 r. Sąd orzekł karę łączną pozbawienia wolności na 15 lat oraz karę pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na siedem lat. Jednocześnie na mocy amnestii zgodnie z ustawą z 22 lutego 1947 r. karę więzienia złagodził do lat 10. Na poczet kary zaliczono okres pozbawienia wolności od chwili tymczasowego aresztowania od dnia 16 grudnia 1949 r.

Uzasadnienie ma typowy styl dla procesów politycznych tamtych czasów. W pierwszych zdaniach została przedstawiona komunistyczna wizja historii okresu przedwojennego, w której klasa robotnicza pod przywództwem KPP sprzeciwiała się „sanacyjnej dyktaturze i faszyzacji kraju” i która miała mieć świadomość „wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP”, dlatego miała ją zwalczać wszelkimi środkami. Jednym z nich było użycie brygad politycznych Policji Państwowej.

Z orzeczenia sądu wynika, że Polak nie przyznał się do winy, a głównym kierunkiem jego obrony było pomniejszanie swojego udziału w zwalczaniu komunizmu. Początkowo miał też podnosić, że brygada polityczna PP w Krakowie miała się zajmować zwalczaniem Stronnictwa Narodowego niż organizacji komunistycznych. Starał się wykazać, że mimo pełnienia funkcji kierownika wydziałów śledczych nie interesował się działalnością brygad politycznych. Twierdził, że kiedy po reorganizacji w 1927 r. i likwidacji Policji Politycznej w skład wydziału weszła brygada do walki

---

<sup>48</sup> Art. 3. Kto iść na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, działał w zakresie rozstrzygnięcia w sprawach publicznych na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego w sposób inny niż przewidziany w art. 1 lub 2, podlega karze więzienia. Art. 1 i 2 nie obejmowały S. Polaka, dotyczyły bowiem osób sprawujących najwyższe urzędy w II RP, działające na szkodę obronności państwa, na korzyść faszystów lub narodowego socjalizmu. Treść art. 5 była następująca: 1. Kto brał udział w dręczeniu osoby przebywającej lub osadzonej w miejscu odosobnienia, obozie, areszcie lub zakładzie karnym z powodu jej działalności politycznej lub społecznej, podlega karze więzienia. 2. Tej samej karze podlega, kto przyczynił się do przestępstwa przewidzianego w ust. 1 lub spowodował je. Zob. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. Dz. U. 1946, nr 5, poz. 46.

z przestępstwami przeciwko państwu, nie miał istotnego wpływu na jej działalność. Jego rola miała się ograniczać do kwestii administracyjnych. Przykładowo, nie on przekazywał materiały konfidencyjne innym władzom, ale robiło to bezpośrednio kierownictwo brygady politycznej. Co charakterystyczne, sąd zauważył, że jego wyjaśnienia różnią się od tego, co mówił podczas przesłuchań w areszcie śledczym w postępowaniu przygotowawczym. Odrzucił jednak jego argumentację, oceniając wyjaśnienia jako „zupełnie niewiarygodne i kłamliwe”. W jego ocenie zwalczanie organizacji komunistycznych miało stanowić sedno działalności Policji Państwowej. Zwalczanie więcej niż „formalne” organizacji komunistycznych miało być udowodnione na podstawie zeznań świadków, w tym jego podwładnych. Przyznawali oni, że organizował odprawy przed działaniami (np. przed demonstracjami pierwszomajowymi) i był obecny przy przesłuchiowaniach aresztowanych komunistów. Przeciwno Polakowi świadczyło jego wykształcenie prawnicze, które sąd uznawał za dowód „świadomości działania na korzyść ruchu faszystowskiego.” W odniesieniu do drugiego zarzutu sąd uznał za udowodnione zwalczanie przez oskarżonego „wielu ogniw organizacji antyfaszystowskich”, głównie KPP, aresztowania i skazania aktywistów, a tym samym miał się przyczyniać do dręczenia osób przebywających w aresztach i więzieniach. Co ciekawe, nie stwierdzono, aby osobiście kogokolwiek poniżał, ograniczał w prawach albo nawet wykonywał jakiegokolwiek czynności z zatrzymanymi. Przyczynianie się do „dręczenia” opisano, przytaczając charakterystyczne dla epoki ideologiczne frazesy: „(...) albowiem powszechnie wiadomo, że władze sanacyjne w swych więzieniach względem osób osadzonych tam za działalność społeczno-polityczną, a szczególnie za działalność rewolucyjną, stosowały metody i środki, zmierzające do wyrządzenia dodatkowych dolegliwości, aby w ten sposób szkodzić dążeniom wyzwolńczym mas pracujących i skłonić je do wyrzeczenia się ich dążeń i walki.”<sup>49</sup>

Na korzyść oskarżonego przyjęto, że jak wynikało z zeznań świadków – nie przejawiał on w swej działalności „specjalnej gorliwości i inicjatywy”. W wyroku znajduje się ocena moralności oskarżonego. Sąd, uzasadniając orzeczenie o utracie praw publicznych i obywatelskich, zauważył, że oskarżony wziął udział w walce z ruchem robotniczym z niskich pobudek. Szedł bowiem „po linii łatwizny życiowej dla zapewnienia sobie wygodnej i korzystnej pozycji w sanacyjnym aparacie ucisku (...)”. Wymiar kary dla S. Polaka 10 lat pozbawienia wolności należy uznać za wyjątkowo surowy<sup>50</sup>.

<sup>49</sup> IPN BU, sygn. 507/85. Akta prokuratora Prokuratury Generalnej w Warszawie w sprawie Polak Stanisław. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 4 października 1951 r., Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy Wyzd. IV Karny, k. 3-8.

<sup>50</sup> Dla porównania warto wspomnieć o przypadku Kazimierza Świtalskiego, najwyższego rangą polityka skazanego na podstawie przepisów dekretu ze stycznia 1946 r., byłego premiera rządu i marszałka Sejmu, któremu zasądzone karę ośmiu lat więzienia. Prokuratora Mieczysława Siewierskiego, który w Ministerstwie Sprawiedliwości m.in. nadzorował śledztwa w sprawach działaczy KPP, skazano na sześć lat więzienia, a na podstawie amnestii karę skrócono do lat trzech. Wobec znienawidzonego, nie tylko przez komunistów, płk. Wacława Kostka-Biernackiego, byłego komendanta twierdzy brzeskiej, organizatora tzw. miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, orzeczono karę śmierci. Wyrok zmieniono jednak na dożywotnie więzienie, by po apelacji karę zmniejszyć do lat 10. Zob. P. Majer, *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*. „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 266-267; P. Cichoracki, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa 2009, s. 436-437 i 449.

## W Centralnym Zakładzie Karnym w Rawiczu. Proces rewizyjny

Proces zakończył się po blisko dwuletnim pobycie byłego nadkomisarza policji w więzieniu. Miał wówczas 63 lata. Wyrok dawał perspektywę odzyskania wolności w 1959 r., czyli po ukończeniu 70. roku życia. Mając na uwadze szczególnie trudne warunki pobytu w więzieniach UB, sytuacja była dramatycznie zła<sup>51</sup>. Skazaniec nie zgodził się z wyrokiem sądu, podejmując próbę doprowadzenia do złagodzenia kary. Wniósł więc o rewizję od wyroku sądu wojewódzkiego do Sądu Najwyższego.

W toku procesu odwoławczego pięć miesięcy po wyroku został przeniesiony do innej placówki penitencjarnej. 5 marca 1952 r. rano został przyjęty jako więzień śledczy do Centralnego Więzienia w Rawiczu. Niewiele zmieniło to jego trudne położenie. Placówka ta przeznaczona dla więźniów politycznych była jedną z najcięższych w kraju. Osadzeni byli tu poddawani torturom i wyjątkowo poniżającemu traktowaniu<sup>52</sup>.

20 sierpnia 1952 r. odbyła się rozprawa rewizyjna. Składowi sędziowskiemu przewodniczył prezes Sądu Najwyższego Marian Mazur, a w roli sprawozdawcy występował sędzia Stefan Kurowski. Skład uzupełniał sędzia Aleksander Bachrach. W posiedzeniu udział wzięła prokurator Maria Matywiecka. Jak wynika z odpisu wyroku, Polak wniósł rewizję do części wyroku, domagając się ponownie uniewinnienia z zarzutu z art. 5 ust. 2. Powracał do kwestii niewielkiej roli jako zwierzchnika brygady politycznej, która w zakresie zwalczania przestępstw przeciw państwu miała działać całkowicie niezależnie. Ponadto oskarżony zarzucił, że skazanie z art. 5 ust. 2 było bezpodstawne, nie udowodniono bowiem, aby w jakikolwiek sposób przyczynił się do dręczenia osób aresztowanych z powodu przekonań politycznych. Skazany dodał do tego zarzut, że przyjęcie przez sąd, że powodował rozpracowanie i aresztowanie działaczy komunistycznych nie było wystarczające do kwalifikacji z art. 5 dekretu<sup>53</sup>.

Sąd Najwyższy uchylił poprzedni wyrok, jednak ponownie orzekł winę S. Polaka w popełnieniu zbrodni opisanych w art. 3 i 5 ust. 2 dekretu z 22 stycznia 1946 r. Uznał bezzasadność zarzutów w rewizji. Przyznał jednak, że po aresztowaniu i przekazaniu zatrzymanych władzom prokuratorskim oskarżony nie miał wpływu na dalszy ich los, a nawet się nimi nie interesował. Brak więc było podstaw do uznania zbiegu przestępstw z art. 3 i 5 dekretu. Niemniej jednak działalność S. Polaka zdaniem sądu całkowicie mieściła się w ramach art. 3. Sąd Najwyższy w swym wyroku zmniejszył wymiar kary. Orzekł karę 10 lat więzienia, a mając na uwadze amnestię z 22 lutego 1947 r., zmniejszył ją do 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto ograniczył okres utraty praw publicznych i obywatelskich do lat 5. Uzasadnienie

<sup>51</sup> Warunki, w jakich przebywali więźniowie polityczni w Mokotowie, Rawiczu i Wronkach, były wyjątkowo ciężkie. Na co dzień poddani byli brutalnym torturom – biciu, zastraszaniu, niedożywieniu, pobycie w zimnie. Zob. np. *W złowieszczych murach Wronek i Rawicza z lat 1945–1956. Wspomnienia więźniów politycznych*, red. A. Dźwięczkowski, S. Ignaszak, J. Hasiński, W. Józwiak, W. de Mezer, H. Zimniak, Poznań 1995.

<sup>52</sup> K. Bedyński, *Więzienia we Wronkach i Rawiczu w systemie więzień politycznych*, [w:] *W złowieszczych murach Wronek i Rawicza lat 1945–1956. Wspomnienia więźniów politycznych*, Poznań 1995, s. 14-16.

<sup>53</sup> IPN BU, sygn. 507/85, *op.cit.* Wyrok Sądu Najwyższego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 sierpnia 1952 r., k. 9-12.

wyroku zawiera podobne tezy, jak wyrok sądu pierwszej instancji. Stanowiły potępienie dla działalności funkcjonariusza, który jak stwierdzono – „dobrze zasłużył się faszystowskiemu aparatowi ucisku”<sup>54</sup>.

### **W Centralnym Zakładzie Karnym we Wronkach. Śmierć i pochówek**

Po zakończeniu procesu 7 marca 1953 r. Stanisław Polak został przewieziony z Rawicza do więzienia we Wronkach<sup>55</sup> już jako więzień karny, z informacją o skazaniu 4 października 1951 r. Więzienie to miało być placówką docelową dla więźniów politycznych. Taką też stało się dla Polaka. 16 sierpnia 1956 r. miał dobiec termin końca kary. Dnia tego Polak nie doczekał. Zmarł po 260 dniach pobytu, w więziennej izbie chorych 24 października 1953 r.<sup>56</sup> Miał wówczas 65 lat. Według „zawiadomienia o śmierci” od 12 marca do 28 kwietnia 1953 r. był leczony w szpitalu więziennym, a następnie został przeniesiony do izby chorych. Lekarz więzienny wskazał jako przyczynę zgonu zawał mięśnia sercowego<sup>57</sup>.

Byłego nadkomisarza Policji Państwowej pochowano w jednej z kwater na cmentarzu parafialnym we Wronkach (sektor L1, rząd 1, grób 19). Jego grób nie zachował się<sup>58</sup>.

---

<sup>54</sup> *Ibidem*. Pismo Sądu Wojewódzkiego dla Miasta St. Warszawy, Wydział IV Karny do Generalnej Prokuratury PRL Dep. III Wydz. V. z 10 października 1951 r., k. 2. Zastanawiający zapis znajduje się w księdze więźniów, gdzie jako podstawę oskarżenia w procesie wskazano nie przepisy, na podstawie których został skazany, ale art. 7 tzw. małego kodeksu karnego, czyli dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, co może wskazywać na działalność antypaństwową po wojnie. Zob. IPN Oddział w Poznaniu, CW w Rawiczu, sygn. 3/39, Księga Główna 1952–1953, k. 6; art. 7. Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnice państwowej lub wojskowej, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci. Zob. Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, „Dz.U.” 1946 nr 30, poz. 192.

<sup>55</sup> Centralne Więzienie we Wronkach od kwietnia 1945 r. przeznaczone było dla skazanych za przestępstwa polityczne, jak również za zbrodnie okresu okupacji hitlerowskiej i przestępstwa pospolite. W latach 1945–1956 przez tę placówkę przeszło około 15,5 tys. osób. W odróżnieniu do Rawicza z Wroniek wywożono mniejsze liczby więźniów politycznych. Ta placówka miała być dla nich miejscem docelowym wykonania kary. Zob. K. Bedyński, *Więzienia we Wronkach i Rawiczu...*, *op.cit.*, s. 16–17.

<sup>56</sup> IPN w Poznaniu. CK Wronki, sygn. 3/64. Księga główna więźniów 1952–1955, k. 29.

<sup>57</sup> IPN BU sygn. 507/85, *op.cit.* Zawiadomienie o śmierci więźnia do Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, k. 16.

<sup>58</sup> Obecnie w tym miejscu znajduje się grobowiec zmarłego w 1981 r. Mariana Perskiego. Zob. P. Pojasek, *Lista grobów więźniów politycznych na cmentarzu parafialnym we Wronkach z lat 1945–1956*, <http://historiawronek.pl/?p=297> (dostęp: 25 lutego 2022 r.). Szerzej na temat pochówków w więzieniach m.in. we Wronkach zob. T. Swat, *Groby więźniów politycznych Wroniek, Rawicza i Warszawy. „Niepodległość i Pamięć”* 1997, R. IV, nr 1, s. 247.

## Zakończenie

Policja Państwowa II Rzeczypospolitej była formacją, której jednym z podstawowych zadań było zapobieganie i zwalczanie przestępczości antypaństwowej. W działalności tej w dużej mierze skupiała się na aktywności ruchu komunistycznego, w największym stopniu zagrażającemu bytowi państwa, a następnie jego stabilizacji wewnętrznej. Ruch ten był inspirowany i finansowany przez wrogie państwo – Rosję Sowiecką. W tej służbie Policja Państwowa miała znaczące osiągnięcia, skutecznie ograniczając działalność szpiegowską, wpływ agentów komunistycznych w organizacjach politycznych i społecznych oraz możliwości oddziaływania na opinię publiczną przez różne formy agitacji. Ten zakres działań miał decydujący wpływ na ocenę członków korpusu policyjnego przez władze radzieckie<sup>59</sup>.

Nadkomisarz Stanisław Polak osiągnął wiele w swej zawodowej działalności. Odnosił sukcesy w zwalczaniu przestępczości kryminalnej, zdobywając sporą popularność. Jednak tym, co zadecydowało o ostatecznym jego losie był fakt, że w służbie PP nadzorował również pion policji politycznej. Po wybuchu II wojny światowej Polak opuścił kraj i przez całą okupację hitlerowską przebywał poza granicami kraju, nie pracując (w przeciwieństwie do wielu jego kolegów) na rzecz III Rzeszy ani jednego dnia. Co więcej, sam będąc więźniem niemieckiego obozu.

Okoliczności te nie miały jednak znaczenia. Jako podejrzany o „faszyczącę życia” w Polsce, a następnie za to skazany cztery ostatnie lata życia spędził jako więzień polityczny w zakładach karnych o najcięższych warunkach dla osadzonych. Z dzisiejszej perspektywy może się to wydawać paradoksem. Jednak w epoce, którą utrwalono się nazywać „czasem utrwalania władzy ludowej”, nazwanie tym określeniem policyjnej służby niepodległej Polsce było logiczną konsekwencją jej oceny *ancien regime'u*.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 9, 492, 860, 867.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Komisja Rehabilitacyjna przy Prezydium Rady Ministrów, sygn. 7.

Archiwum Narodowe w Krakowie. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie, sygn. 93, 251, 331, 337.

Archiwum Narodowe w Krakowie. Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 518, 723.

Archiwum Narodowe w Krakowie. Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie 1923–1939, sygn. 29/467/492.

Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie. Dowództwo Okręgu Korpusu Kraków, sygn. I. 371.5.285

---

<sup>59</sup> O tej ocenie najwymowniej świadczy polecenie zatrzymywania przez sowiecki aparat bezpieczeństwa wszystkich policjantów, bez względu na stopień służbowy oraz ich późniejszy mord. Tylko w Miednoje pochowano ponad 5 tys. policjantów, jeńców Ostaszkowa, zamordowanych w Kalininie wiosną 1940 r.

Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania i Archiwizacji w Warszawie.  
Prokuratura Generalna w Warszawie, sygn. 507/85,

Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania i Archiwizacji w Warszawie.  
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, sygn. 0298/222, 0259/524,  
1572/967

Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie. Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, sygn. 075/14/1, 096/323/Jacket

Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, sygn. Pf 10/683, pf 2/129, t. 2

Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu. CW w Rawiczu, sygn. 3/39; CW Wronki, sygn. 3/64.

### **Źródła drukowane**

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego, Dz. U. 1946, nr 5, poz. 46.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, „Dz.U.” 1946 nr 30 poz. 192.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, Dziennik Ustaw RP 1928, nr 28, poz. 257.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Jasle za rok 1907/8, Jasło 1908, s. 88.

W złowieszczych murach Wronek i Rawicza z lat 1945–1956. Wspomnienia więźniów politycznych, red. A. Dźwięczkowski, S. Ignaszak, J. Hasiński, W. Józwiak, W. de Mezer, H. Zimniak, Poznań 1995.

Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o policji państwowej, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919 r., nr 61, poz. 363.

Ustawa z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów Państwowych i wojska, „Dziennik Ustaw” 1923, nr 116, poz. 924.

### **Źródła niedrukowane**

Olbrzychowski J., *Notatka z wywiadu Prezesa Stowarzyszenia Rodzina Policyjna w Łodzi na osiedlu Jaracza w Łodzi*, 20 grudnia 2020 r.,

Skiba M., *Wywiad z Władysławem Polakiem zam. Gliniczek, bratankiem St. Polaka*, 15 stycznia 2021 r.

### **Prasa**

„Dziennik Bydgoski” 1939.

„Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1927, 1939.

„Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1927, nr 333, s. 6-7.

„Na Posterunku” 1934, 1936.

„Tajny Detektyw. Tygodnik Kryminalno-Sądowy” 1933, 1934.

### **Opracowania**

Bednarek J., *Józef Kasprzak (1896–1951). Postać kierownika sekcji antykomunistycznej Komendy Policji Państwowej m. Łodzi w latach 1929–1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 368-378.

Bedyński K., *Więzienia we Wronkach i Rawiczu w systemie więzień politycznych*, [w:] *W złowieszczych murach Wronek i Rawicza lat 1945–1956. Wspomnienia więźniów politycznych*, Poznań 1995, s. 9-26.

Buras D., *W służbie wolnej Polski. Organizacja i działalność Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919–1939*, Toruń 2014.

Chlipała M., *Konspiratorzy w Policji Polskiej i Polskiej Policji Kryminalnej w Krakowie w latach 1939–1945*. „Prace Historyczne” 2020, nr 147 (3), s. 597-618.

Cichoracki P., *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa 2009.

Gajdus-Ciborowska M., Kuźmiuk A., *Sprawy o „szeptanki” osądzone przez Sąd Najwyższy w II instancji do 1956 r.*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 241-302.

Gajewski M., *„Granatowi” żołnierze. Album biograficzno-fotograficzny o funkcjonariuszach Policji Państwowej woj. białostockiego 1919–1939*, Białystok 2019.

Gajowniczek Z., Groniek B., Kayzer B., *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1-2, Warszawa 2006.

Halicki K., *Policja Polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Łódź 2015.

Hempel A., *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

Jakubowski K., *Kraków pod ciemną gwiazdą*, Warszawa 2016.

Kopyś T., *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach 1939–1944*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, t. 2, s. 42-47.

Latkowska I., *Ośłona kontrwywiadowcza Okręgu Generalnego/Okręgu Korpusu nr V w Krakowie w latach 1918–1939*, Częstochowa 2020, praca doktorska.

Leśkiewicz R., *Represje wobec funkcjonariuszy kontrwywiadu II RP stosowane przez komunistyczne organy bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 498-507.

Litwiński R., *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*. „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1.

Litwiński R., *Kordian Józef Zamorski „granatowy generał”*, Lublin 2018.

Litwiński R., *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010.

Litwiński R., *Okupacyjne losy policjantów w polskiej historiografii. Stan badań i postulaty badawcze*. „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. XVII, s. 283-298.

Litwiński R., *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001.

Litwiński R., *Współpraca Policji Państwowej z Oddziałem II Sztabu Generalnego w zwalczaniu działalności antypaństwowej w II RP*, [w:] *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, red. P. Kołakowski i A. Pepłoński, Toruń 2006, s. 367-369, 357-379.

Ławnik J., *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979.

Majer P., *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*. „Studia Politologiczne” 2019, vol. 51, s. 118-138.

Majer T., *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*. „Studia Prawno-ustrojowe” 2019, nr 44, s. 259-275.

Mączyński M., *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997.

Misiuk A., *Policja Państwowa. Powstanie – organizacja – kierunki działania*, Warszawa 1996.

Misiuk A., *Służba śledcza Policji Państwowej. Geneza, organizacja i kierunki działania*, [w:] *Policja Państwowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, Kraków 2015, s. 87-104.

Pasek W., *Bolesława Kontryma życie zuchwałe: biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*, Warszawa 2006.

Razyhrayev O., *Policja Państwowa w województwie wołyńskim w latach 1919–1939*, Lublin 2009.

Salmonowicz S., Szwaja J., Waltoś S., *Pitaval krakowski*, Kraków 1974.

Skiba M., *Policja Państwowa w województwie krakowskim w latach 1919–1939*, Rzeszów 2018, praca doktorska.

Sprengel B., *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*, Toruń 1999.

Stanowska M., Strzębosz A., *Sędziowie warszawscy w czasie próby*, Warszawa 2005.

Swat T., *Groby więźniów politycznych Wronek, Rawicza i Warszawy*. „Niepodległość i Pamięć” 1997, R. IV, nr 1(7), s. 243-260.

Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.

Wróbel J., Słojewski M., *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB, „Startu” i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 85-108.

Wysocki W. J., *Oskarżenie Witolda Pileckiego i towarzyszy. Charakter śledztwa, procesu publicznego i procesów odpryskowych*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 219-340.

## Netografia

<http://www.ujd.edu.pl/uploads/article/rozprawa-doktorska-pt-osona-kont-8599fbb552.pdf>

<http://historiawronek.pl/?p=297>

---

**Abstract****Major Stanislaw Polak (1888-1953).  
The Service and Tragic Fate of the State Police  
Investigation Department Chief in Cracow and Lodz**

The article follows the life and service of Stanislaw Polak, the State Police Chief of the Investigation Department in Cracow (1924–1937) and in Lodz (1937–1939). He became famous for conducting successful investigations in high-profile cases before World War II. His department investigated anti-state activities, particularly the communist movement. At the time of World War II, Polak was subjected to internment in Hungary and was consequently imprisoned in the German prisoner of war camps. He was persecuted by the communists who took over the government in Poland after the war. This communist government condemned his police service, calling it a *nazification* of the state, and sentenced him to many years in prison. Polak died in 1953 due to the harsh conditions of his imprisonment. This article presents his pre-war career; internment, imprisonment during the war; as well as his post-war trial and subsequent incarceration.

**Keywords:**

Police, State Police, investigative service, communist repression, Cracow.